

Nr 96 Rok 2016

# *Słowo Nadziei*

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy

*Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli”.*

(Gal. 5:1BW).



Wyjście i co dalej?

## Co niektórych tak do nich ciągnie?

Głównymi potencjalnymi ofiarami nauk Świadków Jehowy są Katolicy. Na pierwszych spotkaniach zadają im proste pytania takie jak: Czy chrześcijanie powinni prowadzić wojny między sobą? Po drugie: skoro Biblia zakazuje czczenia różnych obrazów i figur, dlaczego kościoły je czczą, oraz modlą się do ludzi, których sami ogłosili świętymi? Czy powinni modlić się za zmarłych niejako przekupywać Boga za ich grzechy?

Choć większość tych ludzi nie zna Biblii, kierując się sumieniem poprawnie, czyli biblijnie odpowiada na te pytania (Rzym 2:14-16). Nigdy nie planowali zostać Świadkami, ale zaczęli szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania, ale nie otrzymali ich od duchownych, ani przyjaciół.

Pamiętam, jak niektórzy czekali na kolenę i zapraszali nas, bo chcieli zobaczyć jak będzie wyglądać konfrontacja między księdzem a świadkami. Księża z reguły reagovali bardzo agresywnie i opuszczali dany dom. Pamiętam jak młody ksiądz podjął się tego tematu, i zaczął się z nami spotykać, ale po dwóch miesiącach przenieśli go do innej parafii.

Marcina ksiądz najprawdopodobniej z powodu niedostatecznej wiedzy zachęcił do odmawiania różańca, zamiast dać mu dowody z Biblii aby obalić nauki świadków. Szukał pomocy, ale od wszystkich dostawał tę samą radę: daj sobie z nimi spokój – to sekta. Ale on walcząc z nimi opierał się na katechizmie, a nie na Biblii, dlatego poległ,

ponieważ wtedy o tym nie wiedział. Świadkowie go nie wyśmiali, ale katolickie dogmaty jeden po drugim obali Biblią. Marcin wtedy nie wiedział, że Biblia mówi o dwóch Zakonach – Zakonie Mojżeszowym i Zakonie łaski. (Jer. 31: 31-34). Zakon Mojżeszowy był dany Żydom i został zniesiony podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy Pan Jezus zawarł Nowe Przymierze z apostołami. (Mat. 26: 2-29) i z wszystkimi, którzy uwierzą w Chrystusa (Dzieje Ap. 2:39).

### Niewolnik wierny i rozumny

Przekonywali go, że Jezus w 1914 roku ustanowił niewolnika o którym czytamy: „*Kto rzeczywiście jest niewolnikiem wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad członkami czeladzi swojej, aby im dawał pokarm we właściwym czasie? Szczęśliwy ów niewolnik, jeśli jego pan, przybywszy, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę wam mówię: Ustanowi go nad całym swoim mieniem*”. (Mat. 24:45-47PNŚ).

Ale Marcin nie znał na tyle Biblii, aby ich przekonać, że Pan Jezus nie ustanowił niewolnika, ale: „*jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego*”. (Ef. 4:11,12 BW).

Wtedy nie wiedział, że ich niewolnik wrywa teksty z kontekstu, oraz miesza Zakon Mojżeszowy z Zakonem łaski i wyprowadza Pan Jezus w przypowieści o dobrym i złym niewolniku mówił o swym powtórnym przyjściu. Kiedy przeczytamy Mat. 24:45-51 to ów niewolnik i rok 1914 ginie. Głosiciele

jak i nowo zainteresowani nie są świadomi, że są manipulowani, dlatego te kłamstwa powielają.

Głosząc te teorie, które niewolnik nazwał 'prawda' zrywają tym samym stare znajomości, a kiedy zaczynają zauważać, że wiele nauk Strażnicy przeczy Biblii, nie mają do kogo wrócić, bojąc się ośmieszenia.

Pan Jezus do swoich uczniów nie powiedział że od 1914 roku, ale od chwili wniebowstąpienia jest ze swoimi naśladowcami: „*Bo gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*”. (Mat. 18:20 BT). „*Jeśli kto Mnie miłuje, będzie przestrzegał mojej nauki. A Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i będziemy mieszkać u niego*”. (Jan 14:23BP).

Trwanie w Słowie Chrystusa, a nie niewolnika daje życie wieczne: „*Jeżeli trwacie przy mojej nauce, jesteście naprawdę moimi uczniami. I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli*”. (Jan 8:31,32BP). „*Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego»*”( Jan 6:68 BT ).

Żaden nowicjusz nie jest świadomy tego, że 'niewolnik Strażnicy' nie toleruje żadnych prywatnych wykładni. Podkreśla to w każdej publikacji. Takiego nauczania nie znajdziemy w *Nowym Przymierzu* gdzie czytamy: „*Nikt już nie będzie pouczał swojego rodaka ani swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Albowiem wszyscy będą mnie znali, od najmłodszego do najstarszego*”. (Hebr. 8:10-11BP).

Pan Jezus zapowiedział, że Duch Święty, a nie niewolnik Strażnicy, czy inni 'nauczyciele' będą uczyć

wiernych: „*A kiedy On, Duch prawdy przyjdzie, będzie waszym przewodnikiem w drodze do pełnej prawdy. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale powie, co usłyszysz, i oznajmi wam to, co ma nastąpić*”. (Jan 16:13).

### Pierwsze pytania

Marcin podczas głoszenia od domu do domu spotykał ludzi, którzy byli zainteresowani naukami świadków, ale od nich odeszli. Dobrze pamiętają co im głosili. Marcin nie zauważył u nich nienawiści do świadków, tak jak to czytał w Strażnicy, raczej smutek, że niewolnik nie opamiętał się, i nadal oszukuje ludzi.

Zaczął przesiadywać w Zborowej biblioteczce, któregoś razu jeden starszy zapytał go, czego szuka? Odpowiedział, że wcześniejszych nauk głoszonych przez niewolnika. Ale ten straszy, odpowiedział mu zgodnie z wytycznymi niewolnika, aby dał sobie z tym spokój i przyjmował nowe światło.

Ale to jeszcze bardziej nie dawało mu spokoju, bo przecież światło Słowa Bożego nie ulega zmianom „*Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają*” (Łuk 21:33 BP). Poszukiwanie to przekonało go, że ci ludzie mówili prawdę o roku 1975, czy o Pokoleniu roku 1914, które nie miało przeminąć, a przeminęło. Kłamiąc wbrew prawdzie niewolnik okazał się do fałszywym prorokiem: „*Gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, znaczy to, że tego Pan do niego nie mówił, lecz w swej pysze powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał*”. (5 Mojz. 18:22BT). Okazało się, że największym wrogiem niewolnika jest jego własna literatu-

ra, dlatego starsi zborów otrzymali polecenie aby głosiciele niszczyli stare publikacje, które przekonywały głosicieli, że te rzekome prawdy pochodziły od Boga:

„Ale Bóg Jehowa powołał też do istnienia widzialną organizację, swego „niewolnika wiernego i rozumnego” złożonego z ludzi namaszczonych duchem, aby w ten sposób dopomagać chrześcijanom ze wszystkich narodów w należyłym rozumieniu i praktycznym zastosowaniu Pisma Świętego. Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanałem łączności, którym się posługuje Bóg, ten nie robi postępów na drodze życia, niezależnie od tego, jak często by czytał Biblię”.

Strażnica 18/1982 s ak. 19 ak 4 Podkreślenie SN

Dlatego nie nawiązuj kontaktu z tym kanałem i jego zawartością, ale Bogiem i Jego Słowem. Ów niewolnik odważył się Boże Słowo postawić na ostatnim miejscu pisząc:

„Musimy przyznać, że choćbyśmy nie wiadomo jak długo **czytali Biblię**, nigdy nie poznalibyśmy jej samodzielnie”. **Strażnica 1 grudnia 1990 s 19 ak. 13**

„Gdybyś przestał oddychać, to już po kilku minutach byś nie żył. (...) Jeżeli jednak zaniechasz korzystania z dostarczanych przez Jehowę dóbr duchowych, to gdy umrzesz, będziesz martwy na zawsze”. **Strażnica 5/ 1988 s 8 ak 1**

W większości głosiciele, to szczerzy ludzie, którzy szukali Boga i na ich drodze stanęli świadkowie, szkoda, że nie ewangeliczni chrześcijanie. Nie znając Słowa przyjęli, zwodniczą naukę niewolnika, który wymyśla sztuczne prześladowania aby przekonać głosiciela, że cierpi za głoszenie prawdy. Np. w zakazie głosowania:

„Jeśli jednak chodzi o oddanie głosu na określonego kandydata, każdy Świadek podejmuje osobistą decyzję zgodną ze swym sumieniem wyszkolonym na podstawie Biblii oraz ze zrozumieniem swej odpowiedzialności przed Bogiem i państwem. (...)”

**Strażnica nr 21/1999r. na stronie 28**

Iluż świadków za to, że nie głosowało straciło pracę, lub drogę do awansu? Niewolnik zmienił zdanie i komu były potrzebne te przykre doświadczenia? Głosiciel nadal jest zastraszany, że gdy opuści organizację zginie w Armagedonie, dlatego zakazuje się im czytania alternatywnych opracowań, aby nie poznali prawdziwego oblicza niewolnika, którego organizacja ma miano religii totalitarnej!

### **Fundament nauki niewolnika**

Drogi głosicielu Fundamentem chrześcijan jest Jezus Chrystus: „*fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus*”. (1 Kor. 3:11BW).

*Niewolnik Strażnicy* swego fundamentu szukał u króla babilońskiego Nabuchodonozora, choć Biblia zamyka ten okres słowami: „*Drzewo, które widziałeś, które rosło i było potężne, (...) - to jesteś ty, królu: rosłeś i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi*”. (Dan. 4:17-19BW).

Pan Jezus przyszedł z linii rodowej Dawida, a nie króla babilońskiego. Proctwo o roku 1914 niewolnik zbudował po to, aby oszukiwać ludzi, że Pan Jezus przyjdzie po raz wtóry **niewidzialnie**, choć Biblia uczy nas o widzialnej Paruzji.

## Dlaczego niewolnik walczy z Panem Jezusem?

Oto przykład: Pan Jezus powiedział: „*Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny*”. (Jan 3:16BW).

Niewolnik na ilustracji napisał: „*I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które mogliśmy być zbawieni*”. (Dzieje Ap. 4:12 BW).

Tak samo naucza ap. Paweł: „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*”. (Rzym. 10:9,10BW).

Anioł Pański do Józefa powiedział: „*A urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego*”. (Mat. 1:21BW).

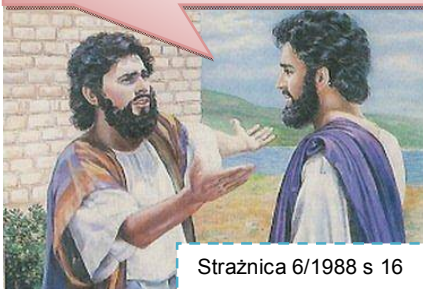
Niewolnikowi Biblia potrzebna jest tylko do prowadzenia biznesu a nie wykładni Słowa pod pokrywą religii: „*Spory ludzi spaczonych na umyśle i wyzutyh z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski*”. (1 Tym. 6:5 BW).

Niewolnika nie przekonuje, Jezus, ani anioł Pański, ani apostołowie. Jakoś trudno znaleźć aby niewolnik Strażnicy uznał Jezusa za swego Pana – dlaczego nie? „*Dlatego oznajmiam wam: podobnie jak nikt nie może powiedzieć pod wpływem Ducha Bożego: "Niech Jezus będzie przeklęty", tak samo bez wpływu Ducha Świętego nikt nie może mówić: "Jezus jest Panem"*”. (1 Kor. 12:3 BP).

Niewolnik ogłasza, że jego celem

jest ogłaszanie imienia Bożego, ale jest to niemożliwe ponieważ: „*Każ-*

Piotr powiedział, że nie ma dokąd pójść, gdyż Jezus posiada „**wypowiedzi życia wiecznego**”. Czy jesteś taki samo zdecydowany pozostać lojalnym wobec organizacji Jehowy?



Strażnica 6/1988 s 16

Piotr powiedział, że nie ma dokąd pójść, gdyż Jezus posiada „wypowiedzi życia wiecznego”. Czy jesteś taki samo zdecydowany pozostać lojalnym wobec organizacji Jehowy?

*dy, kto podaje w wątpliwość Syna, nie ma i Ojca. Kto wyznaje Syna, ma i Ojca*”. (1 Jan 2:23). „*Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu*”. (1 Jan 4:15BW). „*Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza. A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?*”. (1 Jan 5:5BW).

Skoro niewolnik głosi, że Jezus jest archaniołem Michałem to czy w tym niewolniku mieszka Bóg zgodnie ze słowami apostoła Jana? (Hebr. 1:5,6)

„*Wydaje się więc, że właśnie Michał jest owym aniołem, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, i że to nim Jehowa się posłużył, by wprowadzić swój lud do Ziemi Obiecanej*”.

Strażnica 1991/3 s. 17§ 9

„*Wszystko to, dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, że jest znany pod*

tym imieniem po powroci do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowej Syn Boży”.

*Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 132*

Niewolnik uzależnia głosiciela od swej literatury, a nie od Biblii:

„Kto z nas **doszedłby samodzielnie do jasnego i poprawnego zrozumienia zamierzeń Jehowy?** Wprost przeciwnie, potrzebowaliśmy i nadal potrzebujemy pomocy, którą Jehowa miłościwie nam zapewnia przez swą widzialną organizację”. Zjednoczeni w oddawaniu czci jednemu prawdziwemu Bogu s 23-24, akapit 8

„Każdy, **kto chce zrozumieć Biblię**, powinien zdawać sobie sprawę, iż ‘wielce różnorodną mądrość Boga’ można poznać tylko dzięki ustanowionemu przez Jehowę kanałowi łączności, **którym jest niewolnik wierny i roztropny** (Jan 6:68)”.

*Strażnica 19/1994, s. 8, ramka*

„**Ale gdzie znajdziemy lepsze towarzystwo** i bardziej lojalnych przyjaciół niż w naszej ogólnoswiatowej społeczności braterskiej? Jehowa nie dał nam jeszcze w pełni pojąć swego spisane Słowa, **ale które ugrupowanie religijne rozumie je lepiej?**”.

*Strażnica 17/2000, s.11, akapit 19*

Chrześcijanie na przestrzeni prawie dwóch tysięcy lat żyli bez niewolnika i jego literatury, a posiadali właściwe poznanie Słowa – od kogo? Od tego, którego wyznaczył Pan Jezus: „*A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem*”. (Jan 16:13BW). Duchowi Bożemu obce były i są słowa „nowe światło”, bo światło *Ducha Prawdy* jest cały czas aktualne i nie

podlega zmianom, modyfikacjom. *Nowe światło* to werset, który został zagospodarowany przez niewolnika, aby mógł wyjść z wcześniejszych bajek i kłamstw.

Dla człowieka pokornego, ale pozbawionego poznania Biblii, te nowinki niewolnika są przekonywujące i gruntujące go w tej teorii. Tym bardziej, że na łamach tych czasopism często przypomina się głosicielowi, że te prawdy sam Bóg objawił niewolnikowi, to czego jeszcze szukać?

„Podczas osobistego studium Biblii i opartych na niej publikacji, a także na zebraniach zborowych oraz zgromadzeniach obwodowych i okręgowych regularnie otrzymujemy bezcenne pouczenia – jesteśmy za darmo kształceni przez Boga!”.

*Strażnica 3/1996 s 13 p 19*

Ani za darmo, ani przez Boga. Bóg na zgromadzeniach nie ma głosu. Jasno głosi się, że jest to Studium Strażnicy, a nie Biblii! Kiedy niewolnik jest zmuszony pod wpływem uciekającego czasu wycofać się z wcześniejszych kłamstw, udaje pokornego sługę, który nie rozumie Słowa jak pisze:

„Jehowa nie dał nam jeszcze w pełni pojąć swego spisane Słowa, **ale które ugrupowanie religijne rozumie je lepiej?**”. *Strażnica 17/2000 s.10 §19*

Ci **którzy** odeszli nie szukali w Organizacji doskonałych ludzi, bo są tam tacy sami ludzie jak wszędzie. Szukaliśmy prawdy, Bożego błogosławieństwa i życia wiecznego. Gdy cię wywałą jak zużyty szpadel w tych słowa Jezusa mamy zapewnienie, że nie pozostaniemy sami: „*I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub*



matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy”. (Mat. 19:29BW). Niewolnik aby obrzydzić głosicielowi inne społeczności opisuje na łamach Strażnicy najgorsze doświadczenia innych religii, (choć są takie które

należy omijać szerokim łukiem), ale sprawdź samemu – jesteś wolny... „Chrystus nas oswobodził po to, żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie popaść na nowo w niewolę”. (Gal. 5:1BWP).

## Źle pojęta pokora

Głosiciel często jest napominany do okazywania pokory w przyjmowaniu tego, co podaje mu *niewolnik*, jako pokarm duchowy pochodzący ze źródła wyższej mądrości. Nauki te powtarzane są na pięciu zebraniach dwa razy w tygodniu, przyczyniając się do wzmocnienia „aury” tej tajemniczej mądrości organizacji, która nieustannie powtarza, że jest jedyną organizacją na ziemi, która posiadała prawdę. Przejrzyj te prawdy u źródła, czyli w Strażnicach i osądź je sam. Nie sądz innych głosicieli, bo oni są takimi samymi ofiarami jak my.

### Kiedy ich ‘proroctwa zawodzą’?

Prawie każdego dnia dostajemy listy od członków i sympatyków tej „nadzwyczajnej organizacji”, którzy byli wstanie dla niej wyrzec się wszystkiego. Gdy okazało się, że prorok kłamie – a jest to jedno z najtrudniejszych doświadczeń na tle religijnym – stanęli „w rozkroku”, często nie wiedzą, co z sobą zrobić.

Brak pomocy i alternatywnej lektury wprowadza człowieka w wielką depresję, poczucie winy i samooskarżenie. Pozostaje sam. Wcześniej z powodu tej nauki odwróciła się od niego rodzina, znajomi, a teraz, kiedy im powie, że zerwał ze

Świadcami - kwitują to słowami: „Wywalili cię!”.

Większość Kościołów nie wie, jak odtruć byłego świadka, który często wyszedł od nich fizycznie ale nie doktrynalnie, bo nie wie co teraz jest prawdą.

Chcąc mu pomóc przekonaj go, że nie jest sam. Módl się za niego. Takich jak on jest wielu. W Polsce od 1991 roku zniknęło gdzieś około 80.000 głosicieli Samooskarżenie jest destruktywne. Zwróć uwagę, że niewolnik nie broni prawdy, ale siebie i swoich bajek – pisząc:

„Spotyka się i teraz osoby posuwające się do tego, że sobie ‘biorą za podstawę’ prywatną interpretację Pisma Świętego; utrzymując na przykład, jakby posiadli pod tym względem szczególne zrozumienie. [...] Ktokolwiek szerzy prywatne poglądy stawiając w niekorzystnym świetle rady ‘wiernego niewolnika’ ustanowionego przez Chrystusa, ten nie trzyma się mocno ‘głowy’. Toteż lojalni świadkowie na rzecz Jehowy powinni się strzec bezbożnego oddziaływania, które mogłoby ich ograbić z nagrody życia”.

Strażnica 1/1986, tom CVII, s. 14, ak, 17  
Już nie musisz bać się niewolnika ponieważ Pan Jezus nie ustanowił go w 1919 i nie ma go w Organizacji, nie wierzysz - przeczytaj:

„Co przemawia za tym, że Jezus nie przybył ustanowić wiernego niewolni-

ka nad całym swoim mieniem w roku 1919, ale że zrobi to w trakcie wielkiego ucisku”.

(Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 19).

Niewolnik zmienił swoje baśnie o 180 stopni. Z tego wynika, że w Brooklynie trwa walka o swoje racje, jednak z tego się wycofano. Czy był to czyjś prywatny pogląd? Ale niewolnik cały czas szerzy prywatne poglądy nie czekając na Boga. Ta informacja spotkała się z oporem, ale upadek tej filozofii to tylko kwestia czasu.

Coraz częściej czytamy, że kładzie się nacisk na to, że minęło już 100 lat, a nie że w tym roku coś się wydarzyło. W końcu kasa bardziej się liczy niż prawda.

A zatem prawdziwym odstępca jest niewolnik Strażnicy, który nie czeka na objawienie Boże i przez ponad 100 lat podawał różne pseudo-proroctwa z których musi się wycofać i to nie bynajmniej z bojaźni Bożej, ale przez uciekający czas.

Niewolnik też napisał, że w roku 1914 Jezus nie rozpoczął swego panowania, nie wierzysz, to przeczytaj:

„Zwróćmy uwagę na to, że w roku 1914 Jezus został królem, w Królestwie Bożym, ale nie 'zasiał na chwalebnym tronie' jako Sędzia „wszystkich narodów”.

Skoro w roku 1914 Jezus nie działał jeszcze w charakterze Sędziego wszystkich narodów, to nie mogło się wtedy rozpocząć rozstrzygnię, czy poszczególne osoby zaliczają się do owiec, czy do kóz. Kiedy więcej Jezus do tego przystąpi?

(Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 11).

O Czym to świadczy? O tym, że niewolnik nigdy nie otrzymywał

żadnych ‘prawd’ od Boga jak sam pisze:

„Uzmysłowiliśmy sobie też, że pierwsza faza wielkiego ucisku nie rozpoczęła się w 1914. Skąd taki wniosek? Ponieważ według proroctw biblijnych wielki ucisk miał się zacząć nie od wojny między narodami, ale od ataku na religię fałszywą” **Strażnica 15 lipca 2013 r. s. 4 ak. 5).**

Apostołowie pisali: *Postanowiliśmy Duch Świąty i my*, to nie były ludzkie przemyślenia, uzmysłowienie, to była Boża Biblijna prawda. Po drugie, kto przedstawiał te prawdy skoro niema niewolnika? Aktualne rady są zawsze w Biblii i nie podlegają zmianom, ale niewolnik jak zawsze za swe kłamstwa obarcza winą głosicieli:

„Ludzie uciekają się do zwodzenia i kręactwa, aby ukryć to, czego się wstydzą, na przykład oszustwo. My nie mamy czego się wstydzic gdyż nasza praca i nasze orędzia nie są szalbierstwem, lecz cechuje je sprawiedliwość i prawda. Dlatego możemy jaśnieć pełnią chwały tego światła. Nie posługujemy się nieuczciwie Słowem Bożym“ (Strażnica 1990/14 s 18 § 9)

Pamiętam jak w latach 1970-1975 nie było zebrania aby nie mówiono o końcu, który miał przypaść w 1975 roku. Kiedy nic się nie stało, aktywność spadła prawie do zera, po roku zaczęto pobąkiwać, że tego roku niewolnik nie głosił, ale nadgorliwi głosiciele. Akurat mam wszystkie te nadgorliwe artykuły, nie głosicieli, ale owego niewolnika, którego należy wyłączyć ponieważ jak sam pisze nie czekał na Boga. Ile trzeba mieć w sobie hipokryzji aby napisać: *Nie posługujemy się nieuczciwie Słowem Bożym*. Przecież każda jego nauka



wynika z nieuczciwego postępowania się Słowem Bożym.

### **Do wolności powołał Bóg, a nie do kanału Gal. 5:1**

„Kto nie nawiąże kontaktu z tym kanałem łączności, którym się posługuje Bóg, ten nie robi postępów na drodze życia, niezależnie od tego, jak często by czytał Biblię”.

**Strażnica 18/1982 s. ak. 19 ak 4**

Dzięki Bogu, że wyszliśmy z tego kanału, do wolności Chrystusowej: „*Chrystus nas oswobodził po to, żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie popaść na nowo w niewolę*”. (Gal. 5:1BT). W iluzji nie da się żyć, wcześniej, czy później iluzja musi zderzyć się z rzeczywistością. Im dłużej trwają złudzenia, tym bardziej bolesne jest przejście do rzeczywistości.

Wczoraj dzwoniła do mnie jedna siostra, które po sprawdzeniu nauk Strażnicy wpadła w głęboką depresję. Kiedy poszła do lekarza, który zna świadków Jehowy zapytał ją:

„*Co tam u was się dzieje? Coraz więcej członków waszej organizacji bierze psychotropy*”.

Każdy głosiciel doświadcza tego, że ludzie w danych mieszkaniach, powiedzieli już im nie raz, jak jeszcze raz tu przyjdziecie to was zwalę ze schodów. To nie są słowa na wiatr. Kiedy na zebraniu znowu z NSK podają jak to jakiś człowiek mówił tak samo, ale w między czasie zmienił zdanie i został świadkiem, głosiciel ma problem. Jak nie Pojdzie to tamten człowiek zginie, a on wraz z nim, bo go nie ostrzegł. Często pytam głosicieli, czy głosili w tamtych blokach, odpowiadają, że

co najmniej kilkadziesiąt razy, wtedy proszę ich o odczytanie tych słów: „*Jeśli dom jest tego godny, niech zstąpi nań pokój wasz; jeśli nie, niech wasz pokój powróci do was. A gdzie nie zechcą was przyjąć ani słuchać słów waszych, wyjdźcie z takiego domu lub miasta, strząsając kurz ze stóp waszych*”. (Mat. 10:13,14BW).

Odpowiedź jest szablonowa, ale kiedy zająrzą w tekst i nie dowierzają, że tak pisze w ich Biblii. Po chwili refleksji ich myślenie przejmują niewolnik. Ale ludzie zmieniają się. Pytam czy Pan Jezus o tym wiedział, a jednak polecił im?

Takie pytanie pobudzają głosiciela do myślenia, dlatego niewolnik wytoczył tak ostre zakazy i napomnienia, aby nie czytać nic, co pochodzi od ludzi, którzy ‘go’ opuścili. Zapamiętaj, że największym wrogiem niewolnika jest jego własna literatura, która jest jego sędzią. My jej tylko używamy w obronie własnej, oraz ku obronie następnych potencjalnych ofiar.

„*Zawzięci wrogowie Jehowy budzili w Dawidzie odrazę. Zaliczają się do nich odstępcy, sprzeciwiający się Bogu. Odstępstwo jest w gruncie rzeczy buntem wobec Jehowy. Osoby takie nieraz głoszą, jakoby znały Boga i służyły mu, ale odrzucają nauki i wymagania przedstawione w Jego Słowie. Inni twierdzą, że wierzą Biblii, tymczasem nie uznają organizacji Jehowy i za wszelką cenę próbują zahamować jej działalność. Jeżeli mimo poznania tego, co prawe, świadomie obrali tak niegodzliwe postępowanie, a zło zakorzeniło się w nich do tego stopnia, że stało się nieodłączną częścią ich osobowości, to chrześcijanin musi owe przesiąknięte złem osoby znieawidzić (w biblijnym tego słowa*

znaczeniu. Prawdziwi chrześcijanie odnoszą się do tych przenieściorców tak jak Jehowa. Nie są ciekawi ich odstępczych poglądów. Wręcz przeciwnie, 'brzydzą się' tymi, którzy uczynili siebie wrogami Boga..."

Straznica 19/1993 s 19 §15 (podkreślenie SN)

Kiedy jednak Bóg wyswobodzi człowieka do wolności Chrystusowej, nie powstrzyma go już nikt. Prawda i miłość Boża przezwycięża wszelki strach, ludzie pragną poznać pełnię przesłania Bożego zapisanego Biblii.

Religijna nietolerancja stanowi destrukcyjną siłę, zarówno, jeśli chodzi o jedność, jak i miłość rodzinną. Komitet Sądowniczy zawsze ma rację, po drugiej stronie są tylko emocje, żal, nieukojonego cierpienia, tak jak zapowiedział Pan Jezus: „*Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*”. (Mat 10:21,22BW).

Przeciętnemu Świadkowi trudno sobie wyobrazić, że można służyć Bogu bez struktury administracyjnej, podobnie jak Żydowi z I wieku trudno było myśleć o służbie Bogu bez wszystkich ówczesnych instytucji religijnych, do których był przyzwyczajony.

„*Gdy Jezus szedł po wyjściu ze świątyni, podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony*”. (Mat. 24:1,2BT).

Na Chrystusie nie robiło to żadnego wrażenia, tak jak upadła świą-

tynia i służba świątynna lewitów, tak upadną wszyscy, którzy odrzucili Boży plan. Nie budujemy swej wiary tak jak Żydzi na strukturach, budynkach organizacjach czy instytucjach kościelnych, bo to wszystko upadnie i nie pozostanie kamień na kamieniu.

Apostołowie podczas głoszenia natrafili na ludzi, których nie znali, a czynili to samo, poskarżyli się Jezusowi a On im odpowiedział:

„*Wtedy odezwał się Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w imię Twoje wyrzucał czarty, a nie chodzi z nami. Zabroniliśmy mu więc, ponieważ nie chodzi z nami. Lecz Jezus odpowiedział: Nie zabraniajcie mu. Nikt bowiem spośród tych, którzy czynią cuda w imię moje, nie będzie tak łatwo mówić źle o Mnie. Jeśli ktoś nie jest przeciwno nam, jest z nami*”. (Mar. 9:38-40BWP).

Jakże często postępujemy tak samo, jeśli ktoś nie jest z nami niekoniecznie musimy być przeciwno nam. Pan Jezus w innym miejscu powiedział: „*Bo jeśli dwóch lub trzech zbierze się w imię moje, to i Ja tam będę wśród nich*”. (Mat. 18:20 BWP). Niektórych te słowa Pana Jezusa bardzo denerwują.

Budujemy Kościół Chrystusowy Efez. 1:22, w mocy Ducha, a nie struktury. Wtedy Pan Jezus wyposaży swój Kościół tak, jak to uczynił na początku, abyśmy nie musieli iść o własnych siłach, ale musieli zachować posłuszeństwo: „*Gdy jednak zstąpi na was Duch Święty otrzymacie Jego moc i będziecie świadczyć o Mnie w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, aż po krańce ziemi*”. (Dzieje Ap. 1:8BW). Czy widzimy jak bardzo różniło się

wczesne chrześcijaństwo od tego co czynią pewni ludzie dziś? Pierwsi chrześcijanie nie posiadali żadnych obiektów, spotykali się w zwykłych domach. Ich przełożeni wywodzili się ludu, z którym nikt się nie liczył, prócz Boga, i to im wystarczyło. Nie chęli się swym posiadaniem, urodzeniem bo: „w każdym narodzie miły jest Bogu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”. (Dzieje Ap. 10:35BW).

### **Czekają na reformę**

Niektórzy starsi ze zborów Świadków Jehowy czekali na „reformę” i spodziewali się jej po śmierci członków poprzedniego Zarządu, ale nic się nie zmieniło, dlatego posłuchajcie rady Pana Jezusa: „Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające”. (Obj. 18:4 BW).

Po wielkiej doktrynalnej wpadce po roku 1975 wprowadzono największą zmianę w historii organizacji. Władza w Brooklynie spoczęła w rękach większego grona ludzi. Pojawiło się przy tym wiele nowych twarzy. A jednak siła tradycyjnych przekonani i polityka Brooklynu była

i jest potężniejsza niż dążenie do porzucenia spekulatywnych interpretacji, legalizmu, oraz kontroli ze strony elitarnej grupy ludzi, i stłumiła relacje braterstwa. Nie wolno było wtedy i dziś przeoczyć faktu, że w założeniu rok **1914 i „nie-wolnik”, to tematy, których** nikomu nie wolno było dotknąć, ale dotknięto - dlaczego? Pewnie nieźle tam się kotłuje, choć wydaje się twarogowym, że coś zatrzymali ale to wybuchnie z większą mocą. Tylko szkoda ludzi.

### **Stare i nowe światło**

Jak głosi przysłowie, że *niewolnik Strażnicy* „nie widzi lasu z powodu drzew”. „Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami **nie widzą** i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją”. (Mat. 13:13BWP). Niewolnik nie widzi tego co zostało przed nim zakryte, ponieważ nie opiera się na prawdzie objawionej i spisanej w Biblii. Zaufajmy Panu Jezusowi: „Przyśzedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy **nie widzą**, przejrżeli, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi”. (Jan 9:39BWP).

## **Nadzieja nigdy nie zawodzi**

Opracowanie to **kieruję** nie tylko do byłych świadków, ale do wszystkich wierzących abyśmy razem potrafili znaleźć wspólny język, aby budować Ciało Chrystusowe. Razem możemy dotrzeć do głosicieli, którzy nie potrafią odnaleźć się w rodzinie, społeczeństwie i pośród wierzących w Kościele Chrystusowym. Kilka miesięcy temu wracałem ze Szczecina i rozpocząłem rozmowę z kapi-

tanem Wojska Polskiego. Przez prawie pół godziny słuchał tego co mówię, ale nie zabierał głosu. Po tym czasie zadał mi jedno pytanie - czy wiesz dlaczego chciałbym z tobą porozmawiać? Odpowiedziałem, że nie wiem. Odpowiedział, że czekał kiedy zacznę głosić swój kościół i dodał, że pierwszy raz rozmawiał z kimś kto kieruje uwagę na Boga i Biblię, a nie na związek

wyznaniowy. Zaczęła się twarda rozmowa. Bardzo interesował się eschatologią i bardzo go cieszyło to, że nie mówiłem wiele od siebie, ale starałem się odpowiadać mu Biblią. Wspomniiał, że zna trzech świadków, których wydalili z Organizacji, za to, że nie zgadzali się z linią nauczania Brooklynu.

Tak zleciała nam ponad trzy godzinna rozmowa. Niech ten Psalm 126:5,6 będzie dla nas inspiracją w sianiu: „*Ci, którzy sieją we łzach, żąć będą w radości. We łzach posuwają się naprzód, dźwigając ziarno do siewu; wrócą tu kiedyś z radością, niosąc ze sobą swe snopy*”.

Głoszenie ewangelii to przywilej i obowiązek uczniów Chrystusa: „*Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”. (Mat. 28:19BW). Tak samo naucza apostoł Paweł: „*Jeden sieje drugi podlewa, a Bóg daje wzrost*”. (1 Kor. 3:1-8)

### Wyjście i co dalej?

Prawie każdy po opuszczeniu organizacji, czuje się jak Izraelita, który opuścił Egipt. Choć żył w niewoli, to otrzymywał jakąś rację pożywienia, mieszkał wśród krewnych i znajomych, którzy go wspierali w trudnych chwilach.

Będąc w tej Organizacji głosiciel nie jest świadomy tego, że niewolnik Strażnicy przedstawia **wszystkie** religie jako Babilon Wielki, (opisując ich różne ciemne strony, doktrynalne polityczne i militarne). W ten sposób odwraca uwagę głosiciela od swoich wpadek doktrynalnych i nie tylko. Niewolnik zakazał głosicielom czytać wszystko, co nie zostało wydane przez niego, ale ma

## Internet

„Warto zauważyć, że sporo osób otworzyło strony w Internecie — rzekomo po to, by głosić dobrą nowinę. Jest wśród nich wielu nieuważnych braci. Inne mogą zakładać odstępcy, którzy chcieliby zwieść niczego nie podejrzewające jednostki (...). Nie ma potrzeby, by ktoś samodzielnie przygotowywał materiały o działalności lub wierzeniach Świadków Jehowy i zamieszczali je w Internecie. Na oficjalnej stronie internetowej Strażnicy podano wiarygodne wiadomości dostępne dla każdego”.

NSK wrzesień 2007 r. Skrzynka pytań

związek z jego nauczaniem. Ale w erze Internetu w pewnym okresie doszedł do wniosku, że wszelkie zakazy już nie działają, bo głosiciele wiele wiedzą o jego przekrętach. Każdy głosiciel w organizacji ma wspólnego wroga, jakim jest świat i Babilon Wielki. Kiedy jednak opuszcza Organizację nie wie kto przyjaciel, a kto wróg. Strawa podawana przez „niewolnika” okazała się zlepkiem różnych dat i przed wydaniem jest już przeterminowana, bo jest niebiblijna.

Jest to trudny okres dla głosiciela, dlatego zatrzymaj się na chwilę i oceń sytuację. Nie szukaj wrogów, znajdą się sami. Musisz uwierzyć, że to nie przynależność do Organizacji czy jakiegokolwiek Kościoła daje życie wieczne. „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna jednorodzonego wydał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne. Nie posłał Bóg swego Syna na świat po to, aby świat potępił, lecz aby świat został przez Niego zbawiony*”. (Jan 3:16,17 BWP). *Ten werseł powinien dodać ci siłę i wiary. Niestety niektórzy długo wychodzą z tej manipulacji niewolnika, ale jak to pisze apo-*

stoł: „*Mogę wszystko w Tym, który mnie umacnia*”. (Filip. 4:13BT).

*W Polsce przeciętna liczba głosicieli od 1991 roku waha się około 123 000 i od choć od roku 1991 do 2015, ochrzczili ponad 80.000 osób, czyli powinno ich być ponad 200.000, a jest tyle samo co w roku 1991.*

Nic nie pomogło zredukowanie czasu do 15 minut miesięcznie aby być czynnym głosicielem. Takie wyniki nie przyczyniły się do zaskarżenia sobie pochwał kierownictwa w Brooklynie, dlatego odwołano członków Biura Oddziału w Nadarzynie i przysłano trzech nowych, ale liczba głosicieli nie wzrasta.

Na świecie w tym samym okresie opuściło Organizację ponad dwa miliony Świadków Jehowy. Kierownictwo w Brooklynie czyni starania aby ci głosiciele powrócili, proponuje im tzw. studia biblijne, które mają na celu zwerbowania ich. Nie byłoby to naganne, gdyby tzw. Ciało Kierownicze odeszło od Strażnicy i poszło do Biblii. W Polsce nauką świadców jest skażone co najmniej pół miliona osób, jeśli nie więcej, choć ci ludzie nigdy zostali świadkami, to jednak to co czytali nie było dla nich obojętne.

System manipulacji jaki wprowadziło kierownictwo SJ okalecza duchowo, nieraz psychicznie głosiciela na całe życie. Podświadomie zostali ustawieni, że tylko świadek ma rację! Nauczycieli głosiciela mówić, ale nie słuchać, (z wyjątkiem niewolnika) a gdy słuchają to tylko po to, aby dany wywód obalić. Opuszczając fizycznie tę Organizację głosiciel nie jest świadomym tego, że nadal

jest pod jej wpływem. Były świadek nie potrafi na początku, a nieraz do końca swoich dni odnaleźć się w społeczeństwie, a często rodzinie, która staje się doskonałym przesładowcą, kiedy ktoś ich opuszcza. Ileż rodzin zostało rozbitych, dzieci zostały pozbawione jednego rodzica, tylko dlatego, że Bóg otworzył mu oczy i uszy.

Ci, którzy nie poddali się całkowitej indoktrynacji, w dobrym układzie przy pomocy innych wychodzą z tej filozofii po trzech lub czterech latach. Wmówiono głosicielom, że tylko oni są jedyną prawdziwą religią, i po opuszczeniu tej Organizacji głosiciel znowu zaczyna szukać tej jedynej prawdziwej religii – niestety daremnie,

Pan Jezus powiedział: „*Rolą jest świat, dobrym ziarnem są poddani królestwa, a kąkolem synowie czarta. Ów nieprzyjaciel, który zasiał kąkol to szatan, żniwem jest koniec świata, a żniwiarzami aniołowie. Podobnie jak zbiera się kąkol i spala w ogniu, tak też będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy wyśle swoich aniołów, a ci zgromadzą z Jego królestwa wszystkie zgorzszczenia i wszystkich, którzy się dopuszczają nieprawości*”. (Mat. 13:38-41BW).

Kąkol i pszenica będzie rosnać do powrotu Pana Jezusa i wtedy z kąkolem rozprawią się aniołowie i to bezbłędnie. Ale oprócz niewolnika jest sporo innych cwaniaków religijnych, którzy bazują na naiwności i nieznajomości Bożego Słowa przez szczerych ludzi, których próbują zniewolić duchowo.

### **Jak pomagać?**

Jako ludzie mamy niejako zakodowane uczyć innych, ale nie zapomi-

najmy, że świadek czyta Biblię, do czego serdecznie zapraszam wszystkich. Ale Biblia ma **literę i ducha**: „*On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. Lecz jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchą?*” (2 Kor. 3:6-8BWP).

Najwięcej nieporozumień w rozważaniu Słowo wynika z nie trzymania się tej zasady dwóch przymierzy. Uczniowie Chrystusa nie podlegają Zakonowi Mojżesza, ale *Nowemu Przymierzu - przymierzu łaski*. Dlatego wiele ruchów religijnych, chętnie bazuje na Zakonie, ponieważ dowolnie mogą go interpretować.

Tak czynią też świadkowie Jehowy, którzy gdy nie potrafią czegoś udowodnić, chętnie sięgają do proroków ST, które to słowa dawno wypełniły się na literalnym Izraelu.

Dlatego podczas rozmowy nauczmy się słuchać drugiej strony, abyśmy nie polegali w dyskusji. Słuchanie czyichś wywodów z pewnością nasuną nam jakiejś wersety, które inaczej pozwolą nam spojrzeć na dany temat.

Często ktoś tłumaczy nam dany werset innymi wersetami, ale dana osoba nie kieruje się wykładnią wersetu, tylko wnioskami których nie ma w Biblii lub swoją logiką. Postarajmy się odczytać kontekst, który nam go wytłumaczy. Wyrwanie wersetu z kontekstu może

wprowadzić nas jak i naszych słuchaczy w błąd. Na przykład: „*Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu*”. Rzym. 6:7BT).

Apostoł Paweł takiej nauki nie głosił, kontekst mówi o śmierci grzechu: „*Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?*”. (Rzym 6:2BT). Każdy musi umrzeć i zdać sprawę Bogu: „*A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd*”. (Hebr. 9:27 BT). Ale gdy: „*choodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu*”. (1 Jan 1:7BT).

Jak wiemy Biblia nie przeczy sobie, a zatem problem jest w nadinterpretacji, dlatego zachęćmy siebie i naszego rozmówcę do odczytania kontekstu, a jeśli kontekst nam tego nie wyjaśni poszukajmy alternatywnych fragmentów Biblii, które dany temat tłumaczą.

Na przykład omawiamy kwestie zmartwychwstania. Wielu chętnie sięga do tego fragmentu aby udowodnić, że po śmierci ludzie idą od razu do nieba: „*Z dwóch stron doznają nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne*”. (Filip. 1:23,24BWP).

Apostoł Paweł głosi, że pierwsze zmartwychwstanie będzie miało miejsce podczas powtórnego przyjścia Jezusa. W liście do 1 Koryntian zapisał, że zmartwychwstanie nastąpi w *oka mgnieniu*, nie będzie trwało dni, miesiące czy lata, jak czytamy: „*Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos*



trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni”. (1 Kor. 15:51,52 BW).

Tak samo pisze w 1 Tesaloniczan 4:15-17 że jedni drugich nie wyprzedzą: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy **pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli**. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy **najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy** w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy”.

Tymi słowami mamy się pocieszać i budować. Pan Jezus uczy tak samo: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego” (Jan 5:28BW). Kiedy usłyszą głos Jego? Na to pytanie też odpowiedział: „W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, **przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli**”. (Jan 14:2,3BW).

To jak rozumieć wobec tego słowa Pawła z Listu do Filipian 1:23,24 pytają niektórzy? Apostoł Paweł był zmęczony ciężką pracą misyjną, a szczególnie fałszywymi braćmi i po prostu chciał zasnąć i obudzić się na głos Pana Jezusa. Nie ma dwóch wersji na żaden biblijny temat, są tylko liczne **ludzkie** komentarze, które zaciemniają Słowo Boże!

Apostoł Paweł pisze o swych cierpieniach duchowych i cielesnych: „Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele. Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie”. (2 Kor. 4:8-12BW).

„Ci **fałszywi** apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszycją się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków. Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochłubić”. (2 Kor. 11:13-16BT).

Prawdą jest, że ewangeliczne chrześcijaństwo nie rozumie świadków i odwrotnie. „Nauki niewolnika” nie da się nikomu wytłumaczyć, bo brak w niej jakiegokolwiek logiki. Ta karkołomna ‘teologia’ zmąciła duchowe życie wielu głosicieli.

Wielu głosicieli nie dbało o wykształcenie, ponieważ mówiono, że w nowym świecie nie będzie potrzeba inżynierów, lekarzy etc. Po latach śmieją się z siebie: ‘nie chciało nosić się teczeki, to po kłamstwie *niewolnika* nosiło się całe lata ciężkie woreczki. Nieraz spoglądają na ten cyniczny tekst:

„Świadkowie Jehowy głoszą czystą, nie skażoną prawdę biblijną w ten sposób roztaczają słodką woń miłą Bogu i jego prawdziwym czcicielem”.

Strażnica 14/1990 s 13 p 1

Ta słodka woń jest dla niewolnika, który bez wynagrodzenia, na czarno wynajął robotników do szukania nowych ludzi, którzy tak jak my będą rozwijać raj finansowy Brooklynu.

Wielu w porę dało się ostrzec. Po przeczytaniu naszych i innych alternatywnych opracowań wycofali się. Jednak nie wszyscy zaniechali do końca ich nauki, a to z braku odpowiedniej pomocy. Listy, które przychodzą do naszej Redakcji świadczą o zagubieniu tych ludzi. **Ponownie** bronią nauk Strażnicy, często okazują większą agresję wobec każdego, kto chce z nimi na ten temat porozmawiać. Pewnego razu zaczęła mnie para Świadków, ale rozmowa nie szła po ich myśli. Ten, który od kilku tygodni czytał opracowania Strażnicy zadał mi pytanie: „Czy wiesz, jak nasz

Bóg ma na imię”. Z uśmiechem zapytałem go: „Dlaczego uważasz, że to jest tylko wasz Bóg?”. Przekonywał mnie, że tylko Świadkowie czczą imię prawdziwego Boga. Kiedy przedstawiłem mu wersety, które mówią, że to Izraelici byli świadkami Jahwe (Izaj. 43:10-14), ale prorocтва zapowiadały, że *zostanie im dane „nowe imię”* (Izaj. 62:2; 65:15), a Nowy Testament mówi, że: *W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami*”, a nie świadkami Jahwe, (Dzieje 1:8 i 11:26), okazał duże zainteresowanie.

Lecz głosicielka, która była w organizacji wiele lat, próbowała zakończyć tę rozmowę. Jednak on zapisał sobie te wersety. Często takie krótkie rozmowy są początkiem końca członkostwa w tej organizacji. Spotykam ludzi, których widziałem kilka chwil, lub wcale, a oni mówią, że pomogłem im wyjść z Organizacji

## Po cierpieniu przychodzi radość

Wielki Boży sługa po wyjściu z niewoli Babilońskiej powiedział do współbraci: „*nie poddawajcie się przygnębieniu, bo radość w Bogu jest waszą siłą*”. (Neh. 8:10cBWP). Pokój i radość to owoce Ducha Świętego, która wynika między innymi ze zwiastowania ludziom Ewangelii, zgodnie z Pismem.

Ta wolność niesie ze sobą poczucie wolności, bo zostało z nas zdjęte wielkie brzemie niewolnika. Jeśli potrafimy to szczerze docenić, rodzi się w nas również pragnienie,

aby w służbie Temu, od którego wolność ta pochodzi, czynić coraz więcej. „*Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czynicie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu*”. (Kol. 3:17BW; patrz Gal. 5:14).

Życie poza organizacją początkowo może być trudne, ponieważ będziesz musiał sam sobie przygotowywać strawę duchową, przez modlitwę, czytanie Słowa i społeczność z innymi. Niewolnik wcisnął się bezpardonowo we wszyst-

kie sfery naszego życia, nie pytając o pozwolenie. Skupiał wiele uwagi na swej własnej doniosłości, co ludziom nie pozwalało na bliższą społeczność z ich Zbawcą, do której mamy pełne prawo.

Rola organizacji urosła tak wysoko, że przesłoniła wielkość samego Syna Bożego. Odizolowała ludzi od autentycznych z Nim relacji do których On zaprasza. Zakłóciła wreszcie poznanie Jego współczującej osobowości. Może „wyrzuciono cię” i czujesz się samotny i miotasz się w beznadziei, to nie jesteś sam skorzystaj z zaproszenia:

*„Przyjdźcie do Mnie wy wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i uginacie się pod ciężarem, a Ja wam sprawię ulgę. Włóżcie na siebie moje jarzmo i bądźcie podobni do Mnie. Ja jestem cichy i pokornego serca. A wówczas znajdziecie ulgę dla dusz waszych. Moje jarzmo jest słodkie, a brzemię moje lekkie”. (Mat. 11:28-30BWP).*

Ten ciężar jest rezultatem ludzkich zakazów i nakazów o których mówi Pan Jezus: „Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jedynym **palcem** ciężarów tych nie dotykacie”. (Łuk. 11:46BWP). Jeśli Bóg przeprowadził nas przez ten gąszcz nakazów i zakazów, może po to, abyśmy w pełni potrafili docenić czym jest wolność i ufność w Bogu i w Panu Jezusie.

Wielu ludzi wyszło z tych trudności bardziej umocnionych, pewniej opartych na jedynym solidnym fundamencie – **na wierze w to, co Bóg dał nam w swoim Synu**. Kiedy wszyscy cię opuszczają, przychodzi przyjaciel. Tym przyjacielem często jest człowiek, a jeśli nie, to

zawsze jest nim nasz Pan i Zbawca Jezus Chrystus.

Każdej ze swych owiec Dobry Pasterz poświęca swoją uwagę i o każdą osobie się troszczy. Niezależnie od tego, w jakim wieku są ci ludzie, ile czasu upłynęło, zanim poznali pewne fakty. Ich odczucia odpowiadają znanemu powiedzeniu: „**Dzisiaj jest pierwszy dzień odpocznienia w moim życiu**”.

Może nie potrafisz zatrzymać łez, z powodu odrzucenia, ale wiesz dlaczego to się stało. Nasz Zbawca zachęca, ale nie zmusza: „*Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i **śluga** mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczi go Ojciec mój. Które*”. (Jan 12:26BW).

Twoje oczy choć zapłakane wyglądają na szczęśliwe i patrzą w przyszłość z optymizmem, bowiem ich nadzieja jest zależna już nie od ludzi, lecz od Boga. Nie przejmuj się tym, co o tobie mówią. „*Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom*”. (Łuk. 6:26BW).

Mówią to co o twoim Panu! Weźmy sobie od serca radę Dobrego Pasterza, który powiedział: „*Jestem z wami zawsze, aż do skończenia świata*”. On wie, którzy są Jego, choć przyszło nam rósć wśród różnego rodzaju „kąkol”, gdziekolwiek się znajdowaliśmy, jak byliśmy rozpoznawani z ludzkiego punktu widzenia, w różnych zgromadzeniach na przestrzeni wieków, to On zna każdego i idzie przed swoją trzodą jako Głowa Kościoła, jako Mistrz. Jego apostoł mówi nam: „*A przecież trwa mocny **fundament** Boży taką*

oto mając pieczęć: *Poznał Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego*". (2 Tym. 2:19BT). Tak było, jest i będzie. Dlaczego miałbyś w to wątpić dzisiaj? Słowo Boga uczy nas, że nie my mamy rozdzielać i gromadzić, ale idąc głoście, a Pan da wzrost.

#### Zaniechaj metod „niewolnika”

Słowa Pawła są ciągle aktualne dla wszystkich: *„Będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa”*. (Rzym. 2:16; patrz Rzym. 14:10-12BW).

Sąd należy do Pana Jezusa i nie ma potrzeby klasyfikowania Świadców jako ludzi „ze świata”, czy z „diabła”. Są ludźmi, którzy zostali oszukani tak, jak my. Powinniśmy dotrzeć do nich na zasadzie przyjaźni, aby zwiastować im czystą Ewangelię. *„Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”*. (Dzieje 10:34, 35 BW).

I ty czyń podobnie. Nie przypinaj mu etykiety, bo wiesz jak to boli, uczmy się z tej przypowieści: *„I opowiedział im taką przypowieść: - Ktoś posadził sobie drzewo figowe w winnicy. I szukał na nim owocu, ale nie znalazł. Powiedział więc do winogrodnika: Już od trzech lat szukam owocu na tym drzewie figowym, ale nie znajduję. Wytnij je, po cóż jeszcze zabiera miejsce! A ten odpowiada: - Zostaw je, panie, jeszcze na ten rok, niech je okopię i obłożę nawozem, może na przyszły rok zaowocuje - a jeśli nie, to je wytniesz”*. (Łuk. 13:6-10BW). Ileż lat byliśmy bezowocni,

i Pan nas nie wyciął. Okażmy i my innym cierpliwość, tak jak nam okazano, a może w przyszły rok zaowocuje.

Każdy z nas przekonał się jak boli utrata wieloletniego przyjaciela z powodu zajęcia właściwego stanowiska w obronie Biblii. Obelgi z ust przyjaciela chłoszczą – jak zimny wiatr. Nasz Pan Jezus o tym wiedział i obiecał, że da nowych przyjaciół i to wiele więcej. Ci, którzy pod presją dziś cię odrzucili jutro mogą zmienić zdanie. *„Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie”*. (Filip. 2:13BW). My już nie wierzymy w boga organizacji niewolnika, który przypuszcza, spodziewa się, ale **wie wszystko od początku do końca**.

Ów niewolnik nie tylko stara się rozprawić z każdym, kto mu się przeciwstawi i wykaże jego kłamstwo, ale w jednej ze Strażnic próbuje ustawić Boga w myśleniu i działaniu.

*„Te inteligentne stworzenia duchowe niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem obserwowały wydarzenia w ogrodzie Eden. A teraz pomyślmy: Czy miałyby to jakiś sens, gdyby Bóg powołał do istnienia zdumiewający wszechświat i nieliczne cudowne dzieła na ziemi, by potem na oczach aniołów stworzyć dwie istoty, o których z góry wie, że zawiodą?”*

*Czy zaplanowanie takiej katastrofy nie byłoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem? Ktoś mógłby jednak spytać: „Jak to możliwe, żeby wszechmądry Bóg czegoś nie wiedział?” Rzeczywiście, jednym z przejawów bezgranicznej mądrości Jehowy jest to, że potrafi ‘od początku oznajmić zakończenie’ (Izaj 46:9,10).*

Ale przecież nie zawsze musi korzystać z tej umiejętności, tak jak nie zawsze w pełni używa swej ogromnej mocy. Kierując się mądrością, Jehowa korzysta ze **zdolności przewidywania w sposób wybiorny** – kiedy istnieje ku temu uzasadniony powód i pasuje to do okoliczności”. Strażnica 1/2011 s 14 p 2,3 (podkreślenie SN)

### Niewolnik uczynił sobie boga na swój obraz i podobieństwo:

„A zatem nieodparcie nasuwa się wniosek, że wszechmądry Bóg skorzystał ze swej zdolności wnikanie w przyszłość i nie wiedział z góry, iż nasi prarodzice dopuszczają się grzechu. Na pewno **Nie świadczyłoby to o mądrości**, gdyby wejrzał w przyszłość, poznał scenariusz tych tragicznych wydarzeń, a potem stworzył ludzi tylko po to, by odegrali przypisane im role”.

Strażnica 1/2011 s 15 ak 2 (podkreślenie SN)

Niewolnik pyta się:

## Odeszliśmy od was, bo nie było na co czekać

„Gotowość czekania pomaga nam też strzec się zarozumiałości. **Niektórzy z późniejszych odstępców nie chcieli czekać**. Może uważali, że trzeba **coś skorygować** bądź to w zrozumieniu Biblii, bądź też w sprawach organizacyjnych. Nie uznali jednak faktu, **iż do wprowadzenia takich zmian duch Boży pobudza niewolnika** wiernego i roztropnego w czasie obranym przez Jehowę, nie zaś wtedy, gdy nam się to wydaje konieczne.”.

Strażnica 17/2000 s.12 §10 Podkreślenie SN

To prawda, że nie wierzymy, że duch Boży pobudza niewolnika wiernego, ponieważ posunął się tak daleko iż ogłosił, że Bóg: „**nie wiedział z góry, iż nasi prarodzice dopuszczają się grzechu**. Na pewno **Nie świadczyłoby to o mądrości**. Jest

„Czy wątpimy, iż "niewolnik wierny i roztropny" został ustanowiony w celu dostarczania ludowi Jehowy "pokarmu we właściwym czasie"? (Mat. 24:45) Czemuż mielibyśmy się ograżać ze zbożnej radości tylko dlatego, że to Jehowa ustala, kiedy i jak ujawnić swe **'poufne sprawy'**”.

Strażnica 17/2000 s.12 § 7 Podkreślenie SN)

Czy wiedziałeś głosicielu, że będąc w Organizacji wierzyłeś w boga, który nie myśli? Narodził się **określił się, kto jest jego bogiem**, dlatego jego nauczanie jest ponad Biblię i Żywym i prawdziwym Bogiem. Dlatego tak bardzo atakuje tych, którzy z pomocą Bożą mówią o tym bardzo głośno, na całym świecie. Choć się nie znamy, ale mamy wspólnego Pana Jezusa i Ducha Świętego, który wyzwała z wszelkiego ludzkiego kłamstwa.

to jawna herezja w której nie chcemy uczestniczyć. Po drugie Duch Boży się nie myli i nie koryguje niczego co zostało zapisane w Biblii, to jest specjalizacja niewolnika.

### Głosicielu słuchaj Boga, a nie niewolnika Strażnicy

Prorok Izajasz pyta: „*Jak więc możesz przedstawić sobie Boga, czym mógłby być dla was obrazem?*”. (Izaj. 40:18BWP). Apostoł Paweł mając tyle wizji i objawień napisał: „*To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy*”.



(Rzym. 1:19,20). „*Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli*”. (Izaj. 2:12 BT). „*Wtedy pycha człowieka będzie poniżona, a upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego*”. (Izaj. 2:17BT). Każdy uczeń Jezusa Chrystusa nie oczekuje na Armagedon jak to napisał apostoł Piotr: „*Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość*”. (2 Piotra 3:13BW). Ale każdy uczeń Jezusa Chrystusa wie, że przed nowymi niebiosami i nową ziemią nastanie wielki ucisk, który skończy się Armagedonem, a po nim nastanie Milenium.

Żyjemy przed wielkim uciskiem, jak to zapowiedział Pan Jezus: „*Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalalaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni*”. (Mat. 24:21,22 BW).

Wielki ucisk nie tylko dotknie Izrael, jak wieszczą niektórzy: „*Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka*”. (Obj. 13:7,8BT). Prorok Amos opisał tragedię tego ucisku, tak samo jak Pan Jezus: „*Biada wam, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością. To tak, jakby ktoś uciekał przed lwem, a spoty-*

*ka niedźwiedzia; a gdy wejdzie do domu i opiera rękę o ścianę, ukąsi go wąż. Zaiste, dzień Pana jest ciemnością, a nie światłością, mrokiem, a nie jasnością*”. (Amos 5:18-20 BW).

Dlatego nakłońmy nasze uszy do słuchania i oczy do czytania: „*Miejcie się więc na baczności. Oto przepowiedziałem wam wszystko*”. (Mar, 13:23BWP). Pan Jezus nie mówił o tym, aby nas straszyć, ale abyśmy nie dali się zwieść.

Gdy przyjdzie Antychryst wtedy ze szczególną mocą: „*Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam. Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni - nie wychodźcie; oto jest w kryjówce - nie wierźcie*”. (Mat.24:24-27BW).

### Dzień Sądu

Który dotknie cały świat, o nim już **około 800 lat** przed Chrystusem prorokował Izajasz: „*Biadajcie! Bo bliski jest dzień Pana, który nadchodzi jako zagłada od Wszzechmocnego. Dlatego opadają wszystkie ręce i truchleje każde serce ludzkie. I są przerażeni; ogarniają ich kurcze i bóle, wiją się z bólu jak rodząca, jeden na drugiego spogląda osłupiały, ich oblicza są rozplamienione. Oto nadchodzi dzień Pana, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pustynię, a grzeszników z niej wytepić. Gdyż gwiazdy niebios i ich planety nie dadzą swojego światła, słońce zaćmi się zaraz, gdy wzejdzie, a księżyc nie błysnie swym światłem. I nawiedzę okrąg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukroczę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poni-*



zę. (Izaj. 13:6-11BW). Po Armagedonie zostanie niewiele ludzi i z pewnością Milenium nie opanują świadkowie, ponieważ został on przede wszystkim obiecany Żydom: „Zażądaj tylko, a dam Ci w dziedzictwo narody, ziemię aż po jej krańce na własność. Będziesz je ujarzmił berłem z żelaza, pokruszysz je jak gliniane naczynia. Zechciejcie tedy zrozumieć, królowie, nauczcie się czegoś, zarządzcy ziemi”. (Psalm 2:8-10 BWP).

„Sprawię, że **śmiertelnik będzie rzadszy niż szczerze złoto**, a człowiek niż złoto z Ofiru. Dlatego sprawię, że niebiosza zadrżą, a ziemia ruszy się ze swojego miejsca z powodu srogości Pana Zastępów w dniu płomiennego jego gniewu”. (Izaj. 13:12,13BW).

Prorok pokazuje tu niemoc i nicosć człowieka, bo to wszystko ulegnie zniszczeniu, ludzka pycha upadnie przed potęgą Boga. „Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze”. (Izaj. 55:3BT).

### **Prawdziwa mądrość Boża**

Jakże inny jest przekaz wielkiego apostoła, który nie tylko słyszał o Bogu, ale doznał wielu objawień i tajemnic Bożych. „Jeżeli trzeba się chlubić, choć co prawda nie wypada przejdę do widzeń i objawień Pańskich. Znam człowieka w Chrystusie, który przed laty czternastu, czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że człowiek ten, czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie. Został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi po-

wtarzać. Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się przechwalał, chyba że moimi słabościami”. (2 Kor. 12:1-5BWP).

Apostoł Paweł nie przechwalał się wielkimi objawieniami Bożymi, ale swoimi słabościami. Dlatego pod natchnieniem napisał: „O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i niepojęte Jego drogi. **Któż bowiem zdoła poznać zamysły Pana lub kto był kiedykolwiek Jego doradcą?** Kto wreszcie pierwszy obdarował czymś Pana, by mógł w zamian za to spodziewać się zapłaty? Z Niego bowiem, przez Niego i dla Niego istnieje wszystko, Jemu chwała na wieki. Amen”. (Rzym 11:33-36BWP).

Paweł pisze o głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Bożej: „Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?” (Izaj 40:13 BT). „Ale kto był przy tym, jak Pan rad udzielał? Kto Go widział i słyszał Jego słowa Kto zważał na Jego słowa, aby je innym powtórzyć?” (Jer 23:18BWP).

Apostoł był świadom całkowitej zależności od Boga. Wszystko od Boga wyszło i mierza do Boga jako celu ostatecznego. Nawet największe wysiłki wszystkich apostołów nie przydałyby się, gdyby Bóg nie umocnił swych wiernych. Dlatego pokrzepiał i umacniał Zbory Pańskie: „udzielił nieco łaski duchowej ku umocnieniu ich”. (Rzym 1:11BWP).

## Raj — duchowy czy ziemski?

Bogactwo Słowa Bożego, jego duchowa treść, ma zawsze tą samą moc bez względu na to ilu nas się zgromadzi. Ani Pan Jezus ani apostołowie nie głosili o duchowym raju ale o łasce. „*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili*”. (Efez. 2:8-10).

Dlatego starajmy się wzrastać i umacniać w łasce, przez Jego Słowo i modlitwę. Pismo Święte tłumaczy się samo. Prawie przy każdym odwiedzinach u tych, którym Bóg otwiera oczy na Słowo, słyszę jak echo w wielu domach: „*Jak czytaliśmy Biblię, że tego nie widzieliśmy?*”.

Są to ludzie, którzy czytali Biblię przez okulary Strażnicy, nawet 40 i więcej lat, na tym przykładzie widzimy, że: „*Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca*”. (Hebr. 4:12BW).

Dlaczego czytając nie rozumieliśmy tak prostego przekazu Słowa Bożego? Dlatego, że wmówiono nam, że można je poznać przez intelekt. Pan Jezus powiedział, kto będzie wykładał Pismo: „*Lecz Pocięzyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczyciel was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem*”. (Jan

14:26BW). Słowo Boże zostało zmaćone przez nadinterpretacje ludzi, dlatego: „*Błądziłem, zanim przyszło utrapienie; teraz jednak strzegę Twej mowy. Dobry jesteś i dobrze czynisz; naucz mnie Twoich ustaw!*”. (Psalm 119:67,68 BT). „*Słowo Twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim*”. (Psalm 119:105BW).

Jako byli niewolnicy niewolnika przede wszystkim powinniśmy poznać i uwierzyć w Chrystusa i w to co Bóg przekazał Synowi do wykonania (Mat. 28:18; Efez. 1:20-23). Apostoł Paweł poznanie Pana Jezusa uznał za rzecz najważniejszą: „*Lecz więcej jeszcze, wszystko uznają za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Jezusa Chrystusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznają za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary*”. (Filip. 3:8,9BP).

Byliśmy przyzwyczajeni do zawiłych interpretacji, do skomplikowanych argumentów, do wymyślnego doszukiwania się alegorii, których w danych fragmentach Pisma nie było. Dla jednych Pismo Święte, jest za proste, dla drugich niezgodne z ich punktem widzenia, jedni jak i drudzy przekręcają je ku własnej zgubie.

Są też rzeczy trudne, np. dotyczące wielkiego ucisku jak pisze Piotr: „*są w nich pewne rzeczy niezrozumia-*

le, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni **przekręcają** ku swej własnej zgubie. Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska”. (2 Piotra 3:16,17BW).

Tenże sam apostoł Piotr zachęca nas: „Mamy także całkiem pewną wypowiedź proroków, i dobrze uczynicie, idąc za nią jak za pochodnią świecącą w ciemnym miejscu, aż zabłyśnie dzień i jutrenka wszędzie w waszych sercach! Przede wszystkim pamiętajcie, że nie można dowolnie wyjaśniać żadnej wypowiedzi proroka w Piśmie. Bo nie z woli człowieka głoszone były niegdyś proroctwa, lecz natchnieni Duchem Świętym przemawiali święci ludzie Boży”. (2 Piotra 1:19,20BP).

Nie ma potrzeby dziś wyklądać tego co zostało już wyjaśnione i zapisane w Biblii: „Stąd też, pomijając podstawy nauki o Chrystusie, przystąpmy do spraw poważniejszych, byśmy nie zakładali od nowa fundamentu, (którym jest) zerwanie z uczynkami martwymi, wiara w Boga, nauka dotycząca obmyć, wkładania rąk, zmartwychwstania umarłych czy sądu wiecznego. Przystąpmy zatem z Bożą pomocą do tego dzieła”. (Hebr. 6:1-3BP).

W dalszych słowach Piotr ostrzega: „Byli jednak i fałszywi prorocy wśród ludu, jak i pośród was będą fałszywi nauczyciele, tacy, którzy doprowadzają do zgubnych podziałów, a zapierając się nawet Pana, który ich odkupił, ściągają na siebie rychłą zgubę. Wielu będzie naśladować ich rozwiązłość i przez nich droga Prawdy

dozna zniewagi. Z chciwości oszukiwać was będą fałszywymi słowami. Wyrok na nich od dawna (gotowy) nie traci swej mocy, a zguba ich nie omiinie”. (2 Piotra 2:1-3BP).

Nieraz trudno nam zrozumieć dane proroctwo, ale czerpmy nadzieję z Pism, ponieważ wielu proroków poszukiwało odpowiedzi zapowiadające Mesjasza i nie zawiedli się. Duch Boży w stosownej chwili objawił im każdy szczegół danego proroctwa i tak samo uczyni z proroctwami zapowiadającymi wielki ucisk i Paruzję Pana Jezusa. Bóg przez swego ducha tajemnice skrywane od wieków objawia w różnym czasie i różnym ludziom, (1 Kor. 12:11). do nas należy je odczytać.

Bóg wielokrotnie i na różne sposoby mówi do nas, ale często Go nie słuchamy: „Wszak Bóg przemawia raz i drugi, lecz na to się nie zważa: *We śnie, w nocnym widzeniu, gdy głęboki sen pada na ludzi i oni śpią na swym łożu. Wtedy otwiera ludziom uszy, niepokoi ich i ostrzega, aby odwieść człowieka od złego czynu i uchronić męża od pychy*”. (Hiob 33:14-17BW).

Do proroków przemawiał przez aniołów, sny i widzenia jak czytamy: „Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się **wybadać**, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich **Duch Chrystusowy**, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastąpić uwielbienie. Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy

w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną”. (1 Piotra 1:10-12BW).

Możemy być spokojni, podana zasada jest niezmienna: „nie jest tak, jakoby miało zawieść Słowo Boże”. (Rzym. 9:6BW). Na Chrystusie wypełnił się każdy szczegół, stało się tak jak zapowiadały proroctwa: „według objawienia tajemnicy zakrytej od wiecznych czasów, a teraz objawionej i oznajmionej wszystkim narodom, zgodnie z pismami prorockimi, według nakazu Boga wiecznego, celem wzbudzenia posłuszeństwa wierze”. (Rzym. (11:25,26BP).

Tak samo wypełnią się wszystkie proroctwa, które czekają na realizację, tylko dajmy wiarę Biblii, a nie opierajmy się na **wnioskach i swojskiej logice**, bo zawiodą tak jak manipulacje niewolnika Towarzystwa Strażnica.

Prorocy szukali wypełnienia w Biblii, nie dopasowywali proroctwa do wydarzeń politycznych czy religijnych. Nie wyrwali tekstu z kontekstu. Postępujemy tak samo!

Często Strażnica zadawała pytanie: Co Jezus chciał przez to powiedzieć? Odpowiadamy: To, co powiedział i zostało zapisane w Biblii! Ale pytanie Strażnicy nie było bezzasadne, ponieważ dany werset nie pasował do filozofii „niewolnika” i trzeba było go rozwodnić, aby odciągnąć głosiciela od Biblii i zmylić tzw. logiką i wnioskami.

Pan Jezus głosi o swym widzialnym przyjściu: „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie ple-

miona ziemi. Tak jest! Amen”. Obj. 1:7BW). Tak samo naucza ap. Paweł: „wam, uciskany, dać odpocznienie wespół z nami, **gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej**”. (2 Tes. 1:7BW).

Niewolnik wmawia głosicielowi, że Jezus już nie przyjdzie bo jest obecny od 1914 roku. To tak jakby Jasiu nie przyszedł do szkoły, ale jest obecny. W tym cytacie niewolnik pokazuje, że jego wiara opiera się na tym co widzi i rozumie, obce jest mu nauczanie apostołów: „Wierzyć zaś to znaczy być pewnym, że się otrzyma to, czego się oczekuje; to znaczy być przekonany o rzeczywistym istnieniu tego, czego się nie widzi”. (Hebr. 11:1BWP).

„Gdyby Chrystus widzialnie ukazał się na niebie, to nie mogłoby go przecież zobaczyć 'wszelkie oko'. Na przykład gdyby się ukazał nad Australią, czy dostrzeżono by go w Europie, Afryce i obu Amerykach?”. **Prowadzenie rozmów na podstawie Pism, s. 254**

„W jakim sensie 'zobaczy go wszelkie oko'? Jego niewidzialna obecność miała być rozpoznana po wydarzeniach na ziemi”. **Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254**

Ów niewolnik używa różnych zwodniczych teorii.

„Odkąd od roku 1914 rozpoczął się „dzień Pański”, wiele z tych wizji oglądanych przez Jana już się spełniło (...). Czy w tym czasie Jezus odplacił niektórym według ich postępowania? Tak. Wiele przemawia za tym, iż niedługo potem rozpoczęło się wskrzeszenie namaszczonych chrześcijan do życia w niebie”.

**Strażnica 10/1997 s 11 p 7 (podkreślenie SN)**

W 1997 roku czytamy w Strażnicy oświadczenie niewolnika, który

oglądał wizję, (nie pisze jak), że w: 1914 roku rozpoczął się „dzień Pański” (...) i w tym czasie Jezus odplacił niektórym według ich postępowania?

16 lat później tenże niewolnik chyba otrzymał nową wizję bo zmienił ją o 180 stopni:

„Zwróćmy uwagę na to, że w roku 1914 Jezus został królem, w Królestwie Bożym, ale nie ‘zasiał na chwalebny tronie’ jako Sędzia „wszystkich narodów”.

Skoro w roku 1914 Jezus nie działał jeszcze w charakterze Sędziego wszystkich narodów, to nie mogło się wtedy rozpocząć rozstrzygnię, czy poszczególne osoby zaliczają się do owiec, czy do kóz. Kiedy więc Jezus do tego przystąpi?

Strażnica 15 lipca 2013 . s. 6 ak 11 (podkreślenie SN).

I tak temat po temacie, upadają pseudo-proroctwa niewolnika jedno po drugim. Wycofuje je po cichu, bez słowa przeproszam dla tych, którzy z tego tytułu od głosicieli doznali wiele przykrości, oskarżeń i pomówień. Choć po śmierci staro-go Zarządu nowy miał wolną rękę, ale duch starego niewolnika nie pozwolił im szukania odpowiedzi w Biblii i nadal brną w kłamstwie.

### Celem proroctw

nie jest budowanie jakichś spekulatywnych interpretacji, wymyślonych dat. Nieposłuszeństwo niewolnika i jego ‘proroctwa’ nie przysporzyły mu chwały, wprost przeciwnie! Jeśli Pismo Święte używane jest do ideologicznych celów jakiejś organizacji, wówczas dogmatyzm i sekciarska argumentacja zaciemniają i komplikują Biblijne proste przesłanie. Zupełnie inny, wspaniały przykład dał nam apostoł Paweł:

„Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc. Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. [...] Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże”. (1 Kor. 2:1-5,10BW).

Jakże budujące jest czytanie Słowa Bożego bez różnych okularów ideologicznych, nie czując nad sobą bicia doktryny. Słowa apostoła Pawła, wciąż są aktualne: „Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe przemienie [...] Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. Teraz, więc pozostaje wiara, nadzieja i miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość”. (1 Kor. 13:9-13BW).

Jeśli nasza postawa względem Boga i Jego Syna, oraz bliźnich doznała dzięki lekturze Pisma – pogłębienia i zbudowania, to lektura ta bezsprzecznie dała Bogu chwałę, a nam radość. Pismo Święte tak jest spisane, aby nie można go dowolnie interpretować. Na przykład w Księdze Objawienia, jest wiele tekstów, które dopiero

będą w pełni czytelne w trakcie Wielkiego Ucisku. Więc zamiast prowadzić jałowe dyskusje, lepiej uczynimy, gdy postaramy się zapoznać z tym tekstem, aby w słusznym czasie został nam przypomniany przez Ducha Świętego. Dlaczego więc mamy popadać w sekciarską pułapkę i uparcie bronić swojej racji?

Przypomnijmy sobie słowa Chrystusa: „*A gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak i co macie mówić; albowiem będzie wam dane w tej godzinie, co macie mówić. Bo nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Ojca waszego, który mówi w was*”. (Mat. 10:19,20BW).

Dążmy do tego, aby czytanie Pisma Świętego przyczyniało się do budowania w wierze, nadziei i miłości. Bądźmy ostrożni i nie popierajmy żadnej nauki, która nie mieści się w Kanonie Biblii. Okazujmy miłosierdzie i cierpliwość ludziom, którzy tkwią w błędzie i z miłością starajmy się im pomoc w przyjściu do Boga.

Współzawodniczenie oraz separowanie się od innych ludzi, którzy kochają Boga, jest nierozsądne: „*Odludek szuka pozorów, aby móc sprzeciwić się wszelkiej słusznej radzie*”. (Przyp. 18:1BW).

Dzielmy się tym, co posiadamy, pomagajmy, zachęcajmy się Słowem Bożym i modlitwą, pokazując sobą Chrystusa w nas. „*Kto ciebie wyróżnia? Co posiadasz, czego byś nie otrzymał? Jeśli zaś otrzymałeś, to dlaczego chlubisz się tym tak, jakbyś nie otrzymał?*”. (1 Kor. 4:7BP).

Ileż zła wyrządziło spieranie się o słowa, ileż łez wylano niepotrzeb-

nie przez nasz upór, a nie Biblijne przemyślenia: „*Glupota zastania człowiekowi drogę, a wtedy jego serce buntuje się przeciw Panu*”. (Przyp. 19:3BWP).

Przyjmijmy zasadę, gdy Biblia na dany temat milczy, czynmy to samo. Nauczmy się słuchać innych, może przez osobę, którą wszyscy wzgardzili Bóg mówi wielkie rzeczy?

Nie wkładajmy w usta Boże coś, czego On nigdy nie powiedział. Nadal są aktualne słowa ap. Pawła, które przekazał swemu uczniowi: „*To przypominaj, zaklinając ich przed Bogiem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to jest bezużyteczne, a tylko słuchaczy do zguby przywodzi*”. (2 Tym. 2:14BW).

Zamiast się spierać, lepiej się pomodlić i wyciszyć. Rozważmy, czy nasze życie, nasze postępowanie wobec innych ludzi, jest rzeczywiście przykładem, którego by nasz Pan Jezus się nie powstydział?

„*Każdy zaś niech bada własne postępowanie, a wtedy będzie miał uzasadnienie chluby wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim*” (Gal. 6:4BW).

Jeśli znajdziesz się w społeczności, gdzie Słowo Boże jest na pierwszym miejscu i uczy jak być miłosiernym, współczującym, to dobrze trafiłeś. „*A to przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego*”. (1 Jana 4:21BW).

Kierujmy się zawsze tą zasadą: „*cokolwiek byście chcieli, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie, bo taki jest zakon i prorocy*”. (Mat. 7:12BW).



## Dokąd mam iść – pytają niektórzy?

Nawet nie zdajesz sobie sprawy, jak bardzo zostałeś urobiony! Choć opuściłeś organizację, nadal zachowujesz się tak jakbyś tam był. Wpływano na twą podświadomość wmawiając ci, że tylko organizacja ma rację, a zatem i ty ją masz. Wychodząc z ich kręgów trudno ci znaleźć przyjaciół, zaakceptować innych chrześcijan, bo nie myślą tak, jak ty. A może w danym temacie to oni mają rację? „Jeżeli komuś wydaje się nawet, że coś wie, to nie pojął on jeszcze, w jaki sposób należy z tej wiedzy korzystać”. (1 Kor. 8:2BP).

Pokora i współczucie działa szybciej i skuteczniej niż meczące wykłady, gdy to zrozumiesz zobaczysz jak tve grono znajomych będzie się powiększać z każdym dniem. Z pewnością jesteś wdzięczny Bogu za objawienie tobie prawd biblijnych. Gdy zatem na swej drodze spotkasz ludzi gorliwych, ale **nie mających** poznania, obejdź się z nimi tak, jak byś chciał, aby Bóg obszedł się z tobą.

My też błędziliśmy, ale Dobry Pasterz nie odrzucił nas, ale przygaraną zabłąkane owce, które się odnalazły. Niech nasza przeszłość będzie dla nas dobrą lekcją życia na przyszłość. Wiemy, że bezwzględne zaufanie mamy pokładać tylko w Bogu. „Tak mówi Pan: Przekłęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce!”. (Jer. 17:5BW).

Kiedy za wiele myślimy o sobie przypomnijmy sobie te słowa: „Nie

ma **sprawiedliwego**, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgola ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami”. (Rzym. 3:10-13BW).

To nie my Boga znaleźliśmy, ale On nas. Nie obnośmy się swymi uczynkami i zapamiętajmy te słowa: „Bo jeśli Abraham z uczynków został usprawiedliwiony, ma się z czego chlubić, ale nie przed Bogiem. Bo co mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za **sprawiedliwość**. A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za **należność**”. (Rzym. 4:2-4BWP).

Gdzieś w podświadomości przypuszczaliśmy, że droga, którą szliśmy nie do końca była właściwa, ale broniliśmy jej jak ci co kierują organizacją, ale oni traktowali nas jak przedmiot, a nie podmiot, jak swoją własność, a my ich jako zbawców, dzięki którym ponoć poznaliśmy prawdę i życie wieczne. „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (Jan 17:3BT). Choć czytaliśmy w Biblii, że: „**Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne**”, Jana 3:16BW),

Nie rozumieliśmy tych słów, podobnie jak Żydzi. „gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. A kiedy ktoś zwraca się do Pana,

zasłona opada. Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański tam wolność”. (2 Kor. 3:16-18BT). Wmówiono nam, że to dzięki organizacji i niewolnikowi mamy życie wieczne. Mało tego, wmówiono nam, że niepotrzebna jest nam ofiara Jezusa Chrystusa:

„**Wielka rzesza** nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144 000 „wybranych”. Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mesjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa”.

*Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22*

Pan Jezus cały czas uczy: „Zaprawdę, zaprawdę mówię ci, jeżeli ktoś nie narodzi się ponownie, nie będzie mógł ujrzeć królestwa Bożego”. (Jan 3:3BT).

Niewolnik uczy przeciwnie:

„Czy ci, co zaliczają siebie do „wielkiej rzeszy”, która się teraz kształtuje, oczekuje na pójście do nieba i zostanie stworzonymi duchowymi na wzór aniołów? Czy w ogóle chcą iść do nieba? Jeżeli ich zapytasz, czytelniku usłyszysz odpowiedź negatywną, ponieważ nie uważają siebie za zrodzonych z ducha Bożego, co jest warunkiem żywienia takiej niebiańskiej nadziei. **Strażnica CIII/5 s. 2 p. 4 Rok 1981**

Głosiliśmy, że oczekujemy na Królestwo Boże tu na ziemi w ciele i krwi, a apostoł Paweł napisał: „Zapewniam was, bracia, że **ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i**

że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne”. (1 Kor. 15:50BWP).

Dziś to wiemy jaką prawdę głosił apostoł Paweł, i kto go powołał. Wiemy też, że niewolnik Strażnicy ustanowił się sam!

Wiemy też, że nie ma dwóch nadziei, ziemskiej i niebiańskiej. „*Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z **dwojga** jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z **dwoch jednego nowego człowieka**”.* (Efez. 2:13-15BW).

Apostoł nie pisał tu o klasach, bo te są znane w krajach i religiach totalitarnych, w której byliśmy. Biblia mówi o Żydach i poganach, że z **dwojga jedność powstała**. Z tych dwóch wrogo do siebie nastawionych narodów, pan Jezus ustanowił jedna owczarnię. Pan Jezus powiedział: „Zostałem posłany tylko do tych owiec, które zginęły z domu Izraela”. (Mat. 15:24BP).

W innym miejscu powiedział: „Mam też inne owce, które nie są z tej owczarni, muszę je też przyprowadzić. I będą słuchać mojego głosu, i powstanie jedna owczarnia i jeden pasterz”. (Jan 10:16BP).

Te owce nie pochodziły z Izraela ale z pogan, potwierdzili to Barnaba i i apostoł Paweł: „*Na widok tłumów zazdrość ogarnęła Żydów, którzy rzucając bluźnierstwa, sprzeciwiali się słowom Pawła. Na to Paweł i Barnaba otwarcie odpowiedzieli: "To*

**wam najpierw powinno być głoszone słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie, sami uważacie się za niegodnych życia wiecznego, dlatego zwracamy się do pogan**". (Dzieje Ap. 13:45,46BP).

A zatem Żydzi i poganie muszą być ludźmi odrodzonymi, inaczej nie wejdą do Królestwa Bożego. „Ale zgodnie z tym, co mówi Pismo: Ci, którym nic o Nim nie mówiono **ujrzą Go, ci, którzy nigdy o Nim nie słyszeli poznają Go**". (Rzym. 15:21 BP).

Zachęcaliśmy ludzi do czytania Biblii, a sami nie rozumieliśmy tego co czytaliśmy i głosiliśmy. Dlatego od teraz budujemy naszą wiarę na Słowie Bożym, jako na trwałym i pewnym fundamencie: „*Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus*". (1 Kor. 3:11BW).

Nikt z nas nie jest sam: „*Pan jest pomocą moją, nie będę się lękał. Cóż mi może uczynić człowiek?*”. Hebr. 13:6BW). Choć przeszliśmy przykre chwile za sprawą świadków, którzy przekonują wszystkich, że tylko oni głoszą Prawdę, ale nas wyrzucono z tej Organizacji za to, że daliśmy wiarę Biblii, a nie niewolnikowi **Strážnicy!** Nie pozwolono nam się bronić Słowem **Bożym** przez Zborem (Mat. 18:15-18), tylko postawiono jedno pytanie: Nie pytano czy uznajesz Boga i Biblię, ale czy uznajesz niewolnika i jego pokarm?

To faryzeusze byli bardziej sprawiedliwi, bo Szczepana zamordowano za wiarę w Jezusa, a nie jakiegoś guru. Pan Jezus powiedział: „*Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie niena-*

*widził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie*". (Mat. 6:24BWP).

Ponieważ już nie chcieliśmy spożywać tego odgrzewanego pokarmu, powiedziano nam, że z organizacji musimy odejść. Szkoda, że nie powiedzieli nam tego, kiedy po raz pierwszy zapukali do naszych drzwi. Z pewnością nie musielibyśmy od nich odchodzić. Dlatego starajmy się szkolić nasze sumienie na Słowie, a nie ludzkiej interpretacji. Uczmy się na błędach z przeszłości.

### **Opuszczenie organizacji**

#### **To nie – koniec, ale początek**

Każdy, kto był w organizacji, nie oczekuje na przeprosiny, ale stara się odrzucić wszelkie ludzkie nauki, i bezgranicznie zaufać Bogu, ponieważ: „*Próżna jest cześć, którą Mi oddają. A nauka, którą głoszą to nakazy tylko ludzkie*". (Mat. 15:9BWP).

Nie chodzi nam o satysfakcję, ale o czystość Ewangelii i powrót do nauk apostoelskich (Dzieje 2:42). Nie obce było im to, że pewni ludzie odwrócili się od nich: „*Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy, którzy są w Azji, a wśród nich Fygelos i Hermogenes. Niech Pan okaże miłosierdzie domowi Onezyfora, bo mnie często pokrzepiał, a więzów moich się nie wstydził. Ale będąc w Rzymie, usilnie mnie szukał i znalazł; Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w owym dniu; a jak wiele usług oddał mi w Efezie, ty wiesz najlepiej*". (2 Tym. 1:15-18BW).

Paweł, jako wypróbowany pracownik Boży, wiedział, przez kogo i do

czego był powołany, dlatego dalej pisał: „*Ale Pan stał przy mnie i dodał mi sił, aby przeze mnie dopełnione było zwiastowanie ewangelii i aby je słyszeli wszyscy poganie: i zostałem wyrwany z paszczy lwiej*”. 2 Tym. 4:17 BW).

### **Smutek Pawła**

Nawet tak oddanemu apostołowi, jakim był Paweł, było przykro, że ludzie, którym zwiastował Ewangelię szybko obrócili się przeciw niemu, aby z pobożności czerpać zyski.

Ubolewał nad tym, że: „*gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znoście to z łatwością. Lecz uważam, że w niczym nie ustępuję tym arcyapostołom. Choć jestem prostakiem w mowie, to nie w poznaniu; owszem okazaliśmy je przed wami wszystkimi pod każdym względem*”. 2 Kor. 11:4-6BW).

Paweł ubolewał, że znaleźli się ludzie, którzy zwiastowali innego Jezusa, innego ducha oraz inną ewangelię. Gdzie wkradnie się zły duch, wtedy od razu zaczynają się problemy i szczególnie atakują Jezusa Chrystusa i apostołów.

Przywódcy Świadców czynią z Jezusa Abaddona, Apolliona Obj. 9:11, archanioła, tylko nie Panem. **A tylko ON jest drogą, prawdą i życiem** (Jan 14:6). To Jemu Ojciec dał „*wszelką władzę na niebie i na ziemi*”. Mat. 28:18-20.

### **Głowa Kościoła**

„*I wszystko poddał pod nogi jego, jego samego ustanowił ponad wszystko Głową Kościoła*”. (Efez. 1:22BW).  
Každy, kto uznał Jezusa za swego

Pana i Zbawcę, należy do ciała Chrystusowego. „*Jak bowiem w jednym ciele wiele mamy członków, a nie wszystkie członki tę samą czynność wykonują. Tak my wszyscy jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. A mamy różne dary według udzielonej nam łaski; jeśli dar prorokowania, to niech będzie używany stosownie do wiary; jeśli posługiwanie, to w usługiwaniu; jeśli kto naucza, to w nauczaniu; jeśli kto napomina, to w napominaniu; jeśli kto obdarowuje, to w szczerości; kto jest przełożony, niech okaże gorliwość; kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością*”. (Rzym. 12:4-8BW).

Dary zostały rozdane po to, aby służyć nimi innym. Nie chcemy ich zakopywać pod kamień, chcemy nią szafować nimi, aby przyniosły kopiec chwały. Pragniemy usłyszeć od Chrystusa słowa: „*dobry sługo*”.

Kiedy odwiedzam braci i siostry, którzy opuścili organizację, pytają, czy w ich okolicy mieszkają byli Świadcowie. Bywa tak, że mieszkają nawet na jednej ulicy. Między innymi celem naszym jest, aby podawać naszym braciom i siostrom, (za ich zgodą<sup>1</sup>) adresy, aby mogli wzajemnie się spotykać, i budować Ciało Chrystusowe.

Dobrze, kiedy jest kilkanaście osób, ale bywa tak, że jest jedna lub dwie osoby. Co wtedy? Już pisałem, że nie ilość, ale to, czy zgromadzamy się w imię Jezusa Chrystusa. (Mat. 18:20)

---

<sup>1</sup> Nie podajemy nikomu czyjegoś adresu bez pisemnej zgody osoby zainteresowanej.

Gdy zgromadzamy się Pan Jezus Chrystus wyposażył tych, którzy są Jego we wszelkie dary, aby Kościół mógł wzrastać w poznaniu i miłości, w siłę i liczbę. Nigdy nie jesteś sam. Pan Jezus z nieba widzi dalej i lepiej, i rozwiąże każdy nasz problem, kiedy będzie widział, że pragniemy tego.

Kiedy rodził się Kościół, nie było od razu w tamtych zborach starszych, nauczycieli, itd. Apostoł Paweł zalecił swym współpracownikom „*uporządkować to, co pozostało do zrobienia, i ustanowić po miastach starszych*”. (Tyt. 1:5).

Ustanawiano „*starszych przez włożenie rąk*”. 1 Tym. 4:14 Jak nam donosi kronika życia pierwszego Kościoła, a są nią Dzieje Apostolskie, że nawróceni: „*Trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach [...] Codziennie też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serca*”. (Dzieje 2:42, 46 BW).

Bóg wysłuchuje każdej szczerzej modlitwy, bez względu na to, czy ją jednocześnie zanosi jedna, czy 1000 osób. Jednak i bywa tak, że na terenie wiejskim mieszkasz sam, ale łaska Pańska też ma staranie o tę jedną osobę. „*Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przyczepi*”. (Psalm 27:10 BW).

### **Inne wyznania**

Niektórzy pytają: „Jaki Kościół byś mi polecił?”. Po pierwsze, nie mam żadnego prawa kierować kogokolwiek gdziekolwiek. Każdy z nas musi podjąć taką decyzję samo-

dzielnie. Sam zachęcam, aby poszli do takiej społeczności, gdzie jest głoszone Słowo Boże i będą wzrastać w wierze i poznaniu. Ale decyzja należy do każdego indywidualnie. Piszą do mnie ludzie, których nigdy nie widziałem, nie wiem, czego nauczają i proszą mnie, abym im dał adresy byłych Świadków. Po pierwsze, ja nie mam żadnego prawa do ludzi, którym w jakiś sposób pomogłem wyplątać się z nauki organizacji. Po drugie, każdy człowiek ma inną osobowość, charakter i on sam musi podjąć taką decyzję.

### **Zanim staniesz się członkiem jakiegoś zboru**

Nie składaj zbyt wczesnych deklaracji. Upewnij się, czego dany zbor naucza, jakie ma praktykuje i zwyczaje. Załatw to na początku. Każdemu radzę tak samo, ponieważ ludzie powinni być wolni w Chrystusie. Gal. 5:1, 13.

Musisz wyleczyć się z metod organizacji. Jednocześnie ta organizacja skutecznie obrzydzała nam każdego dnia wszystkie inne wyznania. Ta psychotechnika nie pozostaje obojętna dla naszej osobowości, ponieważ wyłobliła głębokie koleiny w naszym mózgu.

Przez dłuższy czas będzie szła za nami metoda *niewolnika*. Musisz wiedzieć, że wolne zbory ewangeliczne są autonomiczne. Nie dostają od nikogo wykładu, który ma być wygłoszony w daną niedzielę. Nie dostaniesz żadnych skryptów, do których będziesz się musiał przygotować i odpowiadać na z góry przygotowane pytania.(choć i takie spotkasz ale uważaj). Wcale to nie

znaczy, że uporządkowany tematycznie materiał jest czymś złym. Zły jest wtedy, kiedy przez odpowiednie pytania naprowadza się słuchacza na to, co jest niezgodne z Biblią.

Mamy niezłe doświadczenie w tej kwestii, zaliczone w organizacji. Czytaj raczej Biblię niż książki, ponieważ autor książki może cię „ustawić”, tak jak nas niewolnik!

**Łatwo wtedy trafić „z deszczu pod rybną”** Czy nie powinniśmy czytać książek? Moje doświadczenie uczy, nie tykaj książki, zanim nie wieszysz czego uczy Biblia. Kiedy ją opanujesz, możesz czytać różne opracowania, ale zawsze w zestawieniu z PISMEM. Nie daj się zno-

wu oszukać, nawet wielkimi znakami i cudami, (szczególnie nimi). **1Kor 14:29.** Niech te słowa będą dla nas ostrzeżeniem i zachętą: „*Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakież układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim*”.(2 Kor. 6:14-16BW).

### **Drodzy Czytelnicy**

Cieszymy się, że udaje się nam z waszą pomocą wydawać systematycznie nasz periodyk *Słowo Nadziei*. Wydaliśmy też w tym roku nową książkę pt. ***Dzieje Apostolskie wczoraj i dziś***. Aby bardziej rozwinąć naszą pracę możesz wesprzeć naszą działalność abyśmy mogli dotrzeć do tych, których nie stać nawet na opłatę pocztową. Wspieramy też studentów, młodzież i dzieci w zakupie artykułów dydaktycznych, oraz chorym leków. Dziękuję wszystkim za systematyczne wspieranie tej pracy.

**Tadeusz**

**Wydawca:** Fundacja Słowo Nadziei 81-204 Gdynia 4 skr. Pocz. 26

**AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE**

[www.sn.org.pl](http://www.sn.org.pl). Redakcja@sn.org.pl

Konto Bankowe PKO BP II O/ w Gdyni 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

**Za zgodą Fundacji można drukować SN w całości**

**WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE**

**ISSN 1425-3232**